

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikami miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośnikami	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązują odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.039.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalaki.

Chojnice, czwartek 19 czerwca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-14m od wiersza piąty lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-14m. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Nowy rząd francuski.

Prezesem ministrów został zatem Herriot, głowa liczącego 140 posłów stronnictwa radykalnego. W polityce wewnętrznej pójdzie Francja więcej na lewo. Wydaje się, jakoby nowy rząd zamierzał rzeczywiście przeprowadzić ponowne zerwanie z Kościołem przez wycofanie swego posła przy Watykanie i przez wygnanie zakonów. Zapowiedział już Herriot przedłożenie tej ustawy w Izbie deputowanych. Dalej zamierza zmienić politykę podatkową. Pośrednie podatki w postaci nakładania cel i dodatków na towary zamierza ograniczyć, a bezpośrednio w postaci opodatkowania kapitałów powiększyć. Warstwy posiadające majątek zapłacić więcej od warstw pracujących.

Zanosi się dalej na przeróbkę wojska. Lewicy francuskiej się wydaje, że obecne wojsko francuskie ma cechę zanadto wojenną, a ono ma mieć wygląd i wychowanie obrony narodowej. Niema być wychowywane ku prowadzeniu nowych wojen na zdobywanie krajów. Niema być wychowywane w hasłach wrogich dla obcych narodów i w duchu wybitnie wojennym. W tym celu ma być ograniczony czas służby.

Ma być nadana ogólna amnestja, czyli ogólne ulaskawienie przestępców wojennym, którzy podczas ostatniej wojny szkodził w jakikolwiek sposób czyżniej. Pono nawet dezercjerzy mają być uwolnieni.

W zagranicznej polityce za to niewiele się zmieni. Właśnie w tym celu obalony został lewicowy kandydat na prezydenta Francji, ażeby lewica nie mogła pójść za daleko w osłabianiu interesów Francji zagranicą.

Przedewszystkiem więc zagłębienie Rubry nie będzie Niemcom wydane. Pod tym względem będzie prowadzona polityka Poincarégo, domagającego się stopniowego opróżniania zagłębienia w miarę spłat długów niemieckich. Za to starać się będzie Herriot o wzmożenie pokoju w Europie i w tym kierunku pójdzie na rękę Macdonaldowi. Obaj będą się starali wzmożenie Ligi Narodów i zrobić z niej międzynarodowy Trybunał, bez którego żaden naród nie mógłby drugiemu na własną rękę wojny wypowiedzieć. W tym też celu poruszają niebo i ziemię, ażeby Niemców i Rosję zmusić do wstąpienia do Ligi.

Nie będzie zatem Herriot w obec sowieckiej Rosji uprawiał tak opornej polityki jak Poincaré i skoro konferencja sowiecko-angielska wydała jakies wyniki, skoroby zatem sowieci zgodzili się na pokrywanie długów wojennych i przedwojennych, natenczas rząd francuski gotów ją uznać na równi z rządem angielskim i pobratać się z nią na gruncie Ligi Narodów. Pierwszą też czynnością Herriota będzie prawdopodobnie w tym jeszcze tygodniu spotkanie się z Macdonaldem i omówić z nim wspólny kierunek polityki zagranicznej.

Niewątpliwie pogadają tam obaj wspólnie ze sobą o Niemcach. Tu przeciwieństwa są bardzo wielkie. Macdonald żąda bowiem, ażeby zatarg o spłatę długów niemieckich załatwiała wyłącznie Liga Narodów. Poincaré zaś i Herriot są z tem, ażeby tę sprawę załatwiali jak dotąd sojusznicy pomiędzy sobą. Tu pewnie Herriot ustępstw nie zrobi, bo naród francuski na to nie pozwoli. Zanadto drwili Niemcy przez 5 lat z narodu francuskiego, ażeby społeczeństwo francuskie pozwoliło na dalsze wybiegi. Liga Narodów gotowaby dla milej zgody i wspólnego pojednania zrobić Niemcom kosztem Francji dalsze ustępstwa, a na to Francja się pewnie nie zgodzi.

W każdym razie zobaczymy, jak polityka Herriota będzie się rozwijała. Tu tylko nakreśliłmy główny zarys tej polityki, którą nowy rząd prowadzić zamierza.

Głośny proces w Chojnicach.

(Ciąg dalszy)

Oskarżony nie przyznaje się też do tego, jakoby spotrzebował na własne potrzeby tak wielką ilość spirytusu, wynikające według oskarżenia ze spotrzebowanych przez lekarza 12 litrów a zakupionych niby 76 litrów. Niema ścisłych danych w książce, ponieważ oskarżony dostarczał zapotrzebowaną ilość lekarzowi, zaś o książce dotyczącej tego, mianowicie o jakimś zeszytzie sobie nie przypomina. Przyznaje, że zakupił pewną ilość spirytusu i używał go do nacierania przeciw reumatyzmowi, nie używał go jednak do fabrykacji likierów itd. Odbywały się przyjęcia w domu p. Cz. nie jednak tak częste, jak mu się zarzuca, lecz raz do roku. Z ekonomji pobierał może 2 razy tyle towarów po ulgowych cenach jak inni urzędnicy, a to z tej przyczyny, że nie otrzymywał subwencji reprezentacyjnych, zaś polecenie starostwa krajowego, aby jak najlepiej przyjmował delegacje, uważał także jako odnoszące się do przyjmowania w ten sposób gości, rozumiał to jako należną przyzwoitość. Zresztą starostwo nie ścisłego pod tym względem nie rozróżdziło. Zarybił stawy, które przedtem wykazywały słaby stan, dostał także po cenach ulgowych ryby, zaś w zakazanym czasie nie dawał jakiegokolwiek rozkazu do łowienia ryb na je potrzeby. Coś 4 ryby przyniesiono mu przez ogrodnika bez jego w tem udziału.

Co do maki oskarżony zeznaje, że jadąc raz do szwagra swego w Poznaniu zabrał ze sobą może centnar maki, za którą zapłacił w Zakładzie cenę ulgową. Nie przypomina sobie zresztą tego tak dokładnie. Wszelkie zapłaty odbywały się w ten sposób, że potrącano urzędnikom miesięcznie z pensji sumy od pobieranych artykułów. Sprzedał swemu szwagrowi, aptekarzowi w Zninie w grudniu 20 r. coś 300 butelek 50—200 gramowych po cenie od 50 fenigów począwszy. Zwrócił się poprzednio do miejscowych aptekarzy, którzy daleko taniej zakupić chcieli. Butelki były po części już używane, z czasów niemieckich z roku 1908, stały na uboczu i były zupełnie zbyteczne dla zakładu. Sprowadzono je, aby założyć w zakładzie aptekę, do czego jednak nie doszło i pobierano lekarstwa z miasta. Do sprzedaży tych butelek miał prawo, tembardziej, że tak w tym jak i w innych wypadkach zakład znajdował się w kłopotach pieniężnych i trzeba było patrzeć, skąd pieniądze brać.

Nadmienia tu, że zawsze starał się o jak najkorzystniejsze ceny ze swych sprzedaży, a z drugiej strony taniej zakupował towary, tak, że powierzono mu nawet w obec tego pewne zakupy na potrzeby Starostwa Krajowego. W ciągu swego urzędowania kazał dla siebie zabić 4 tuozniki, to jest na rok 1. Płacił ceny ulgowe. Zresztą nie było ścisłych przepisów ze strony Star. Kraj. co do dozwolonej po cenach ulgowych ilości artykułów spożywczych, jakie mógł dla siebie pobierać. Światło elektryczne względnie gaz i wodę w obec braku zegarów mierniczych już z czasów niemieckich było bezpłatne dla urzędników, a tak samo i za polskich czasów, chociaż pragmatyka urzędnicza obecnie tego podobno nie przewiduje. Do p. Cz. kazał zaprowadzić gazometrię i odtąd zaczęto pobierać opłaty od urzędników. Wypiera się, jakoby używał nadmiernie gazu lub gazu. Gęsi oddał na wypas na folwark Igły, chociaż inni urzędnicy tego nie czynili (trzymali jednak drób), w tem mniemaniu, że szkody materialnej tem nie wyrządzą, bo gęsi pasły się na cierniskach, polach i żywiły się bez szkody dla ogółu, zaś jeżeli dostały może także inny pokarm, to bez jego nakazu lub wpływu. Jest zresztą tego zdania, że innym osobom na podobnych stanowiskach jest coś podobnego także dozwolone. Ze odebrał z powrotem wszystkie gęsi to dla tego, że oddawanie co drugiej gęsi jako odszkodowanie jest aczkolwiek zwyczajem, to jednak nie koniecznością. Jeżeli wszystkich gęsi nie zapisano do księgi to nie jego w tem wina.

Zaprzecza dalej, jakoby przy zakupach towarów od kupca p. Szulca dla zakładu były jakieś umowy co do zapisania 10 procent rabatu na własny rachunek. Jeżeli gdzie w książkach zapiski na rachunek prywatny jego odpowiadają 10 procentom sumy, za jaką zakupił dla Zakładu towarów, to tłumaczy to zbiegiem

okoliczności. Panu Stammowi sprzedał 15 centnarów masła nie po niższych cenach ale po targowych, starał się uzyskać najkorzystniejsze ceny. Zwracał się poprzednio do innych miejscowych kupców z ofertą i przekonał się, że p. St. najkorzystniejszą cenę daje. Potrzebował w dodatku pieniędzy na wypłaty robotnikom i urzędnikom. Tak samo działo się ze sprzedażą kartofli p. Tuchlerowi, który ofiarował wyższe ceny od Pcm. Dom. Rolniczego i firmy „Oeres”, dla tego też otrzymał kartofle. Ceny były normalne. Kartofle w czerwcu musiał sprzedać, bo już wyrastały, a robotnicy grozili strajkiem o ile nie otrzymają plac. Ceny tutejsze zaś mogą być niższe od notowań giełdy pozn. (Dokończenie w następnym numerze).

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co piszą

o nowym rządzie francuskim.

Lewicowe gazety wyrażają radość i zadowolenie, prawicowe radzą zaś odczekać polityki. Wszystkie jednak gazety cieszą się z ministra wojny Nolleta i piszą, że on jest ręką, że Niemcy zagłębienia Rubry tak wcześniej z powrotem nie dostaną.

Niemieckie gazety piszą, że powołanie generała Nolleta na francuskiego ministra wojny wywołało w Niemczech ogromne wrażenie. Gazety wszechniemieckie zielenięją z wściekłości. „Deutsche Zeitung” powiada, że ten generał jest w Niemczech ogólnie pojętany i znienawidzony i niema większego miasta w Niemczech, któreby nie było sobie go zakarbowało w pamięci. Niemcy żałują tylko, że generał ten zdołał wyjechać z Niemiec, nie otrzymawszy pamiętnego na drogę za swą 5 letnią prowokatorską działalność.

O oddaniu Niemcom Rubry nie może być teraz w ogóle już mowy.

Za to socjalistyczne gazety jak na przykład „Vorwärts” są z nowego ministra wojny bardzo zadowolone, ponieważ ich zdaniem zmusi on Niemcy do rozbrajania a równocześnie będzie się starał rozbrajać Francję.

Bandytyzm niemiecki.

Telegramy donoszą, że w nocy na piątek 3 wszechniemców schwytało inspektora francuskiej służby bezpieczeństwa z Moguncji Munchy i przywiązało go do szyn kolejowych, by go pociąg przejechał. Munchy nadludzkim wysiłkiem woli zdołał uwolnić głowę i nogi z więzów tak dalece, że znalazł się pomiędzy szynami. Pociąg przez niego przejechał, nic mu nie uczyniwszy. Robotnicy niemieccy znaleźli go o świcie zemdłego. Sprawcy należeli do wszechniemieckiej bojówki „Westfaltenbund”.

Socjaliści partją obywatelską.

Na berlińskim zjeździe partji socjalistycznej uchwalono na wniosek przewodniczącego byłego kanclerza Hermana Müllera rezolucję, w której pomiędzy innymi powiedziano, że sprawa z popieraniem rządów koalicyjnych nie powinna zależeć od zasad, ale od taktyki, czyli że socjaliści powinni bez wszystkiego popierać każdy rząd obywatelski, o ile to może być dobre dla sprawy demokracji. Chodzi o to, ażeby socjaliści mogli wstąpić do obecnego rządu Marxa i podtrzymać go przeciw wszechniemieckim monarchistom.

Gdzie to są te czasy, gdzie socjaliści radzi byli z wszelkiego bezładu w kraju i popierali ten bezład, byle przybliżyć królestwo socjalistyczne na ziemi. Jacy oni teraz radzi, że mogą się przydać przy przeszkodzeniu odbudowy panowania Wilhelmów?

Nowy rząd francuski.

Podpada najwięcej, że ministrem wojny w nowym rządzie został generał Nollet, który jako prezes komisji wojskowej, która śledzi przygotowania Niemców do wojny, zna Niemców na wylot i kilka dni temu zaalarmował świat, że Niemcy na gwałt się zbroją. Osoba p. Nolleta daje ręką, że Niemcy i ich polityka będą w nowym rządzie pod doskonałą kontrolą. Herriot oświadczył do przedstawiciela „Matina” że wyczerpie on wszelkie kroki, ażeby doprowadzić do porozumienia z demokratycznym rządem niemieckim i będzie wszelkimi sposobami dąwił wszechniemiecką, ażeby doprowadzić nareszcie do porozumienia i zniechęcić Niemców do płacenia długów.

Kurs polskiej marki

z dnia 17 VI 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	112 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,90 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

Licho pewnie wyjdzie na tych swoich dobrych chęciach i po niewczasie powie, że Polnara ze swą żelazną pięścią miał jednak słusność.

Bójka w nowym faszystowskim parlamencie.

Nowy parlament włoski stara się udowodnić, że nie jest lepszym od innych. W zeszły piątek wybuchła w nim pomiędzy posłami wesoła bójka zupełnie tak, jak to było u nas w Sejmie. Chodziło tu o socjalistycznego posła Mateottiego, który w jakimś tajemniczym sposobie znikł. Pomimo, że Mussolini i prezes parlamentu wyrazili swe ubolewanie, oświadczył jeden z posłów socjalistycznych, że prawdopodobnie faszysty go zamordowali, bo chociaż Mussolini się uniewinnił, ale bynajmniej się nie wyparł spótki faszystów w zbrodni. Faszystowscy posłowie czuli się obrażeni i wszczęli bójkę na pięści. Wynikiem z tego kilka pojedynków.

Niemcy a Francja.

Angielskie gazety zaczynają się leczyć z obłiwowej stałości ku Niemcom. Gazeta „Daily Telegraph” dziwi się postępowaniu wszech Niemców, którym właśnie teraz, gdzie są dla ich polityki pomysły widoki, zaczynają rogi wyrastać i że stanowczo się opierają płaceni długów. Nie chcą zrozumieć, że w ten sposób pogorszą tylko położenie narodu, bo przeszkodzą gospodarstwu i politycznemu uspokojeniu się kraju. Naród niemiecki powinien popierać politykę Marxa i Stresemanna, bo wtedy tylko udowodni, że zasługuje na zaufanie zagranicy.

Po święcie

Panu Bogu i djabłowi.

Obrady ku zgodzie pomiędzy sowietami a rządem niemieckim w sprawie zajęć berlińskich dobiegają do końca. Piszą, że Niemcy uznają w części nieetykalność misji handlowej sowieckiej i odszkodują bolszewików za poniesione straty, za co ci pomniejszą swych urzędników o kilkaset i wyślą ich do Londynu i Paryża, ażeby tam szerczyć zaraz bolszewicką.

Niewinny baranek...

Trocki w przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe uczonych, zaprzecza wiadomości, jakoby sowiecka Rosja miała zamiar zabrać Bessarabję, ażeby mieć następnie drogę otwartą do Konstantynopola i do cieśnin dardanelskich. Trocki powiada, że podobne postępowanie nie zgodziliby się z polityką rządu sowieckiego, ponieważ właśnie rząd sowiecki dopomógł Turcji do zdobycia wolności, jaką się obecnie cieszy.

Kręci bolszewicki Żyd, jak mu wiatr polityczny nakazuje. Za kilka tygodni powie może inaczej.

Wszechniemcy w lichych humorach.

Zdaje się, że wszechniemiecka partja zaczyna żalować, że się nie podjęła rządów, albo też przewraca koziołka, obwiniając prezydenta Rzeszy Eberta, że nie chciał się zgodzić na rząd, w którymby zasiadali wszechniemcy. Tak przynajmniej twierdzi admirał Tirpitz, który oświadczył do przedstawiciela Deutsche Allgemeine Ztg., że nowy rząd francuski będzie prowadził starą politykę Poincaręgo. Tembardziej byłby zatem w Niemczech potrzebny silny rząd.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Walka z lichwą.

Donosiliśmy o przyaresztowaniu w Warszawie 20 wędliniarzy. Kazał ich aresztować Urząd walki z lichwą. Urząd uznał, że ich kalkulacja żywego towaru jest za wysoka i odrzucił ją, ponieważ ceny żywego towaru znacznie spadły. Urząd Walki z lichwą domagał się przedłożenia rachunków. To się panom wędliniarzom nie widziało, i zaczęli agitować zatem, ażeby Urzędowi gwałtem się oprzeć, a wygrażali się tym, którzy pragnęli porozumienia. Urząd nie żartował i wsadził opornych do kozy za opór stawiany władzom. Dalsze wiadomości głoszą, że aresztowano nawet 39 rzeźników.

Ambicje partyjne.

Podczas dyskusji nad mową ministra p. Grabskiego oświadczył jedyny rosyjski poseł Sierbrjan-nikow, że Polska prześladyje Rosjan pod pozorem, że to bolszewicy. Tymczasem polscy Rosjanie są najpoczciwymi obywatelami. I tą poczciwość udowodnił tem, że będzie głosił przeciwko budżetowi ministra.

W imieniu partji Bryła oświadczył poseł Pluta, że jego partja głosować będzie przeciw rządowi ministra Grabskiego, bo chociaż ma dla niego samego uznanie, to do jego ministrów nie ma zaufania, ponieważ dla rolnictwa nic nie zrobili.

Niemiec Piesch ma znowu ministrowi Grabskiemu do zarzucenia, że prześladyje mniejszość niemiecką i że w skutek nadmiernych podatków spowodował brak gotówki, a tem samem drogi kredyt i drogość we wyrobach przemysłowych.

Chrześcijańska Demokracja przez usta posła Romockiego wyraziła ministrowi zaufanie, ale równocześnie radzi uczynić, co możebne dla ograniczenia drożyzny, ażeby przemysł odżył znowu, zwłaszcza na wsi, gdzie jest obecnie za drogi. Radzi pośredników przemysłowych kasować.

Poseł Chądzyński od Narodowej Partji Robotników skarży się na naszą politykę zagraniczną, domaga się uregulowania spraw mniejszości na Kresach, jest przeciwny podwyższaniu podatków spożywczych, zresztą niema nic przeciw popieraniu rządu, o ile będzie dbał o równo prawa dla wszystkich.

Poseł Thugutt w imieniu „Wyzwolenia” i Jedności Ludowej domaga się usunięcia lichwy pieniądza,

dalej szkodliwego dla potaniania towarów pośrednictwa. Oświadczył się przeciw dalszym podatkom a zarazem za ożywieniem kredytu rolnego. Co do reformy rolnej domaga się mówca poparcia w miarę możliwości, pełnomocnictw pragnie udzielić ministrowi Grabskiemu, o ile to Sejmowi nie zaszkodzi.

Piastowiec p. Dębski skarży się na upośledzenie rolnictwa i domaga się reformy przemysłu dla wprowadzenia tańszych cen, któreby rolnictwu umożliwiły nabywanie produktów. I on w imieniu swego stronnictwa pragnie popierać ministra Grabskiego ze zastrzeżeniami.

Poseł Dubanowicz w imieniu stronnictwa Rolników jest zdania, że my z naprawą Skarbu zanadto się spieszymy.

Lekcja wojskowa o oszczędności.

Pokazał się, że wojsko nie wystarczyło z tem, co mu wyznaczono, ale wydało za sam miesiąc maj 9 milionów złotych więcej. Minister wojska p. Sikorski zwołał w skutek tego wszystkich naczelników oddziałów, związanych ze zarządzeniem wojska i z całą stanowczością zażądał, ażeby trzymano się przepisanych warunków oszczędnościowych. Wojsko powinno pokazać, że umie cenić to zaufanie, jakim władze pod względem administracji je otaczają. Należy zatem pousuwać zbędnych pracowników, a przedewszystkiem wyliczać się wzajemnie z wydatków.

Wiadomości kościelne.

„Cud nad Wisłą” we Watykanie.

Ojciec św. zamierza ozdobić kaplicę loretańską, położoną w ogrodach Watykanu obrazami, któreby uwieczniały obronę Wiedaia i „Cud nad Wisłą”. Obrazy ma wykonać artysta włoski, a kancelarja watykańska zwróciła się już do wojskowych władz polskich z prośbą o podkłady dla wiernych zdjęć osób i przedmiotów. Co do „Cudu nad Wisłą” to pierwszy transport wizerunków, dotyczący umundurowania żołnierzy bolszewickich i polskich zawiózł już ks. Arcybiskup Ciepłak. W dalszym ciągu chodzi o zdjęcia marszałka Piłsudskiego, Józefa Hallera, ministra Sikorskiego i innych. Niewątpliwie Polska wdzięczna będzie Ojcu św. za użycia życzliwości, jakie jej znowu okazuje w postaci tych dwóch obrazów.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 18. czerwca 1924. r.

— **Na uroczystość Bożego Ciała.** Ta uroczystość jest pełna świętości i radosnej podniety uczuć katolickich. Dzień ten to dzień triumfu dla Kościoła. Przystrojone ołtarze i ulice. Ludzie wszelkich stanów i wieku tłumnie się cisną za procesją, bo to triumfalny pochód Kościoła. Bóg schodzi pomiędzy ludzi. Pan pomiędzy swoich, Ojciec pomiędzy dzieci Swoje.

I ktożto jest Ten, którego widzą oczy nasze, którego kocha serce nasze, którego błogostawia myśl i słowa nasze, w tej Przenajświętszej Hostji? Jest to Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawca, który zstąpił z nieba na ziemię, który się narodził w stajence Betleemskiej, który nauczał, cuda czynił, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, oto Ten, który za nas cierpiał biczem, cierniem, który za nas znośił tak gorzką mękę i do krzyża był przybity. Oto Ten, który na krzyżu modlił się za nieprzyjaciół swoich i przelawszy krew swoją aż do ostatniej kropli, umarł; który z krzyża był zdjęty, w grobie złożony, trzeciego dnia zmartwychwstał i wstąpił na niebiosa i w chwale majestatu Swego przyjdzie sądzić świat cały i z nas każdego. Bóg nie wymaga od nas, abyśmy opuścili dom nasz, ale wymaga, abyśmy pozbyli się grzechów, złych chęci i pomysłów naszych. Bóg wymaga tylko, abyśmy się Jemu poświęcili, dom nasz oczyścili z wszystkiego na czym ciąży przekleństwo Boskie albo krzywda ludzka. Mamy nasz język oczyścić, myśl i serce nasze ze wszystkich brudów i niegodziwości. Abyście ojca i matkę czcili i szanowali, którzy miejsce Boga tu na ziemi zastępują, nikomu krzywdy nie czynili i nie odmawiali kawałka chleba zebrakowi zgłodniałemu. Ale czy te słowa porusza serca nasze? O Bracie! przyjmij to do twojego serca, bo Bóg wszystko dla nas czyni, ażeby obudzić miłość w sercach naszych, a my czynimy wszystko, co możemy aby tę miłość wytępić. Czy ta walka miłosierdzia Boskiego i złości naszej ciągle tu trwać będzie? O nie, nie, raz nakoniec upadnijmy do stóp krzyża i zawołajmy ze łzami: Panie zwyciężyłeś! Zgrzeszyliśmy, ale więcej już grzeszyć nie chcemy dopomóż nam do tego! Ukazuj też naszą miłość nie na wewnątrz ale na zewnątrz. Ukazmy to przedewszystkiem podczas procesji Bożego Ciała.

— **Zmiana nazw miejscowości w województwie pomorskiem.** W tych dniach p. wojewoda w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Poczty i Telegramów zarządził dla odróżnienia niektórych nazw miejscowości i tuż województwa od równobrzmiących nazw miejscowości w innych województwach, używane dotąd nazw poniżej wymienionych w brzmieniu jak następuje: 1) Nowa Cerkiew, k. Chojnice zamiast Nowa Cerkiew (powiat chojnicki) 2) Janowo Gniewskie zamiast Janowo (powiat gniewski). 3) Biskupiec Pomorski zamiast Biskupiec (powiat lubawski). 4) Nowe miasto n. Drwęcą zamiast Nowemiasta (pow. lubawski.) 5) Nowydwór n. Drwęcą zamiast Nowydwór (pow. lubawski) 6) Waldowo Kościelne zamiast Waldowo (pow. sępoliński). 7) Huta Starogardzka zamiast Huta

(pow. starogardzki) 8) Różanna na Pomorzu zamiast Różanna (pow. świecki).

— **Niedzielny mecz footballowy.** W niedzielę o pół 5 po południu odbył się mecz footballowy między drugą drużyną harcerską a drugą drużyną Towarzystwa młodzieży „Stanisława Kostki”. Rezultat 0:0. Podnieść należy, że w drużynie harcerek grały przeważnie chłopcy 14—16-letni a nie 12letni. Towarzystwo Młodzieży grało dobrze, ponieważ zaraz występowało w niedzielę po pierwszym treningu. Druga drużyna była strudzoną, ponieważ przed grą miała 1 1/2-godzinny trening. Napiętnować należy łobuzerskie branie się niektórych graczy z drużyny harcerek tak we wyrażeniach jak i w grze samej. Podobne postępowanie jak najostrej zgromić należy. Obserwator.

— **Nareszele nieco muzyki.** Jak wiadomo od kilka dni nie odbywały się koncerty wieczorne w hotelu p. Kalety, ponieważ zwolniono muzyków. Było źle bez muzyki, bo przecież człowiek pragnie po codziennym trudzie nieco rozkoszować się przy miłych dźwiękach pani Muzyki. Obecnie, jak się dowiadujemy, zaangażował p. Kaletta pierwszorzędnych wirtuozów, występujących nawet z powodzeniem we wielkich miastach Europy a nawet Ameryki i to skrzypek Klepacki Patti i Barth pianista.

W czwartek nastąpi pierwszy występ. Ciekawimy, jak się ci artyści nam przedstawiają. Dla uzupełnienia nadmienić należy, że sale hotelu p. K. zostały odnowione tak przednia jak i tylna i stósownie odlekorowane.

— **Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy organizuje w czasie od 1. do 13 lipca br. kursy rybackie.**

Warunki udziału w kursach są następujące: opłata za kurs wynosi 15 złp. Członkowie towarzystw rybackich i rolniczych płacą 10 zł. urzędnicy państwowi, samorządowi i młodzież studująca są zwolnieni od opłat. Poza tem każdy z uczestników musi pokryć koszt wycieczek.

Kursy będą się odbywały w sali wykładowej Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy ul. Zacisze 8 I p.

Zgłoszenia na kursy należy nadsyłać (łącznie z opłatą) do dnia 20 czerwca do Pracowni Rybackiej Państw. Instyt. Rol. Bydgoszcz Zacisze 8. I p.

— **Alarmowanie straży pożarnej.** Dziś w nocy o godz. 2 zaalarmowano tu straż pożarną do stolarni p. Wiworry, gdzie we warsztacie wybuchł pożar. Dzięki rychłemu spostrzeżeniu posterunku policyjnego zdołano wczas straż przywołać i pożar ugasić.

— **No, no — robi się coś.** Tow. ku upiększeniu miasta energicznie bierze się do dzieła i niebawem ogłosi konkurs balkonów. Zarząd postanowił dalej przystąpić do urządzenia ogródka zabawowego dla dzieci na placu przy zbiegu ulic Ramy i Piastowskim. Dbać będzie dalej o dobry stan naczych trawników. Obecnie pertraktuje się już z pewnym słynnym rzeźbiarzem, który ma wykonać podobiznę wielkiego wychowawcy ks. Konarskiego do umieszczenia na pomniku przed szkołą. Na pomnik na placu Jagiellońskim przyjdzie jeszcze przed przyjazdem p. Prezydenta orzeł polski. W przyszłym roku przystąpi się do założenia plantów nad jezicrem mniszem. Są jeszcze inne prace w przygotowaniu, do których jeszcze wrócimy. Zebranie Tow. ku upiększeniu miasta odbyło się w piątek o godz. pół 8 w lokalu p. Lyczynka, na którym wszystkie te prace będą jeszcze omawiane. Przyposzczamy, że i nasze pismo ma pewne zastęgi w urzeczywistnieniu powyższych planów.

— **Rozczarowanie wielkie** nastąpiło we wtorek na początku wieczornych rozpraw przed Izłą karną przeciw p. Czabańskiemu, gdy niezdecydowanym głosem na prośbę prokuratora przewodniczący Izby odłożył zakończenie tego dziwnie dziwnego procesu do dnia następnego. Było tak dużo słuchaczy ciekawych jak podobno nigdy dotąd. W chwili, gdy te słowa drukujemy rozpoczęły się przemówienia.

— **Zebranie w Kłodawie.** W dniu 15 czerwca br. odbyło się w Kłodawie zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Druh przes Sarnowski zgłosił zebranie hasłem „Wolność”. Po odczytaniu protokołu było sprawozdanie z ostatniej zabawy w Kłodawie, które zdawał druh Narloch. Dochodu było 76 000 000, rozchodu 71 000 000. Pozostałych 5 milionów przeznaczono na samolot. Co do punktu dalszego przemawiał druh Wojtalewicz o wyniku ostatniego strzelania w Chojnombach. Zebranie zaproponowało, aby udzielono Kłodawie 4 karabiny do wyszkolenia członków, którzy jeszcze nie byli przy wojsku. We wolnych głosach zaproponował druh Narloch, aby wybrał sobie innych ławników, gdyż starzy ławnicy nie uczęszczają na zebrania, co się też stało.

— **Wpisy dzieł w szkółnych,** które ukończyły lub ukończą do dnia 1 września 1924 r. rok życia, odbiją się dn. 28 czerwca od godz. 9 do 6 po południu w szkole żeńskiej. Przedłożyć należy mstrykę chrztu i urodzenia także świadectwo szczepienia ospy. Dziarnowski, kier. szk. żeńskiej.

Kronika prowincjonalna.

Brnsy. Obywatelstwo tutejsze i okoliczne wysłało do Dyrekcji kolejowej następującą prośbę o ulepszenie rozkładu jazdy kolejowej, „Podług nowego rozkładu, który z dniem 1 czerwca br. obowiązujący będzie, nie została uwzględniona prośba o zmianę

pociągu na szlaku Chojnice Lipusz Kościerzyna, którą do Wysokiej Dyrekcji przez Radę kolejową w miesiącu lutym br. wnieśliśmy.

Rozchodzi nam się li tylko o pociąg nr. 1625, który podług nowego rozkładu jazdy kolejowej wychodzi z Chojnic o godz. 11⁰⁰ i jest wprost zbyteczny, gdyż dotychczas przeważnie próżno kursuje. Pociąg ten ma wychodzić z Chojnic wieczorem tak, aby miał połączenie z pociągami, przybywającymi wieczorem do Chojnic z kierunków Laskowic Tuchola i Tczew Czersk. Pociąg wieczorny w kierunku Chojnice-Brusy-Lipusz-Kościerzyna jest dla wszystkich miejscowości przy powyższym torze położonych wprost konieczny, albowiem Chojnice są naszym miastem powiatowym, gdzie oprócz innych urzędów znajduje się sąd okręgowy i powiatowy. Rozprawy zaś w sądach nie kończy się nigdy przed odjazdem ostatniego pociągu, który podług nowego rozkładu jazdy z Chojnic o godz. 14.50 odchodzić będzie. Przeto wszyscy interesenci sądowi b. d. jako sędziowie pokoju bądź to jako świadkowie muszą z powodu braku pociągu wieczornego pozostać w Chojnicach przez całą noc, na czem cierpi również Skarb Państwa, placąc i tym osobom djety. Ten sam los spotyka każdego podróżującego, który wieczornym pociągiem do Chojnic przyjedzie. Musi również całą noc w Chojnicach pozostać nie mając wieczornego połączenia w stronę Chojnice Brusy-Lipusz-Kościerzyna.

Brak wieczornego pociągu z Chojnic w powyżej wspomnianym kierunku odczuwamy bardzo i czujemy się nieuwzględnieniem naszych życzeń bardzo upośledzeni.

Następują podpisy poważnych miejscowych obywateli, instytucji, urzędów oraz pozamiejscowe jako to W. Chelmy (p. szambelan Sikorski), Zabno, ma jętność, Czyczkowy, Kosobudy i inne miejscowości.

Grudziądz. Jak wiadomo zwołuje grudziądzka Izba Rzemieślnicza wielki zjazd rzemieślniczy z okazji przybycia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W niedzielę 22 czerwca odbędzie się wielkie zebranie, na którym będzie mowa o nowym projekcie ustawy przemysłowej oraz cały szereg uroczystości. Nasamprzód będzie na bożeństwo, później witanie delegacji, przemówienia przedstawicieli władz, referat o nowym projekcie ustawy przemysłowej, później dyskusja nad najważniejszymi zagadnieniami, dotyczącymi spraw rzemieślniczych i tak: „Czy należy żądać wolności procedury?“ „Kto ma mieć prawo kształcenia uczni, kto może zostać mistrzem?“ „Czy inne organizacje mają mieć te same prawa, co cechy?“ „Jakie prawa mają mieć Izby Rzemieślnicze?“ i inne sprawy.

Program jest bardzo obfity, a przytem dotyka najważniejszych zagadnień przemysłowego rzemiosła, tak że zainteresowanie się zjazdem powinno być jak największe. Zjazd potrwa 2 dni i to 22 i 23 b. m. i będzie się odbywał w strzelnicy.

Z Kaszub. Przesyłają nam sprawozdanie z poszczególnych w ów Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, odbytych w stolicach, wszystkich czterech powiatów Kaszub. Sprawozdanie jest bardzo długie, dla tego podajemy je w streszczeniu.

Kościerzyna. Walne zebranie zajął p. Tempki ze Sobącza. Referaty wygłosili: J. Domirski z Ł. somie, dyrektor Świacki i dyrektor Izby Rolniczej p. Eiden Tempki. Do powiatowego zarządu wybrano pp.: prezesem p. Tempkiego ze Sobącza, wiceprezesami pp. Al. Oertla z Gołębiówka, ks. Prob. Siega z Niedamowa, Urbanowicza ze St. Polaszków i Lasa z Koronego. Delegatem wybrano p. Aleksandra Oertla.

Na wszystkich zebraniach powiatów kaszubskich żądano 1) ulg dla rolników przez wstrzymanie płatności podatków i uchwalenie kredytu z powodu wielkich strat, które te powiaty poniosły. Np. pow. kartuski i kościerski ma stratę na polach z powodu wymarnięcia ozimin do 90 procent — powiat wejherowski do 80 proc. — pow. pucki do 70 proc. 2) Skarżono się na brak drzewa opałowego oraz na drożyznę tegoż. Żądano, by narazie tę palącą sprawę załatwiono. Pośles Ossowski w tej sprawie przyobieczał zwołanie konferencji leśniczej, dla tego uprasza się o materiał, który nadesłać winni interesenci do Centralnego Sekretariatu na Pomorzu Chr. Nar. Stron. Roln., Grudziądz, ul. 3 Maja 10. 3) Skarżono się i podnoszono, że wkładki kas chorych są stanowczo za wysokie i obciążają bardzo pracobiorcę i pracodawcę 4) Składki inwalidzkie są stanowczo za wysokie, bo przeszło 500 procent wkładek przedwojennych. To stanowczo zmienić trzeba, bo wkładki te olbrzymie obciążają szczególnie pracobiorcę. 5) Skarżono się na ciężkie i dotkliwe podatki a brak zupełny kredytów — tanieść produktów rolnych i brak zbytu bydła i trzody chlewnej, szczególnie w pow. puckim i wejherowskim. Rząd musi koniecznie zaopiekować się rolnictwem i przyjść mu z pomocą.

Grabowo (powiat kartuski). Dnia 8-go bm. około godz. 19 pasło 2 chlupców, 12 letni Leon i 10 letni Alojzy Reiter bydo na łące obok torfowisk, napełnionych wodą. Nagle jeden z nich wpadł do wody, a drugi, widząc to, podążył na ratunek i przytem oboje utonęli. Gdy około godzinę później wydobyto ich z wody, stwierdzono już tylko śmierć.

Kartuski. Na powiatowego prezesa wybrano p. Oylkę z Glińca, na wiceprezesów ks. Prob. Sadowskiego z Wygody, Poławiarowski z Elżbietowa, Niklasa z Goręcina i Szola z Głukowa. Delegatem na kongres wybrano ks. Prob. Sadowskiego z Wygody. Uchwalono tu rezolucję, w której zaprotestowano przeciw dodatkowi samorządowemu do podatku gruntowego.

Wejherowo. Przewodniczył tymczasowy prezes p. Pietruski. Nasamprzód patron Domirski objaśnił historję złania się Kółek Rolniczych i Towarzystwa Producentów Rolnych w jeden związek pod nazwą Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Jest to konieczne ze względu na ciężki stan rolnictwa. Mówił o wielkim kongresie rolniczym we Warszawie, który tam w połowie czerwca się odbędzie i na którym reprezentowane będą wszystkie powiaty Pomorza. Wszyscy członkowie Kółek rolniczych będą pobierali bezpłatnie „Kłasy“. Następnie przemawiał dyrektor Producentów p. Świacki o pracy Związku Producentów, a potem dyrektor Izby Rolniczej p. Eiden Tempki o tem, co zdziałala Izba Rolnicza. Zapewnił dalej mówca lud kaszubski, że rząd niewątpliwie pospieszy Kaszubom z pomocą z okazji szkód, jakie wyrządziła na roli tegoroczna zima. Prezes Syndykatu Handlowego p. Hulawicz cmówił połączenie się Hurtu Pomorskiego z Pomorskiem Stowarzyszeniem Rolniczem. W dyskusji skarżono się na wielkie szkody z powodu wymarnięcia ozimin. Do zarządu powiatowego wybrano: prezesem p. Pietruskiego z Wyszczyna, wiceprezesami pp. Żeliszka z Góry i Wawrzyna Miotka z Będargowa i pewnego przedstawiciela z Chylonji.

Puck. Przebieg wieca był ten sam, co we Wejherowie. Prezesem powiatowego zarządu wybrano p. Teofila Banieckiego ze zdrady, wiceprezesami pp. Owsianego z Łebcza i Zipsera z Żarnowca oraz małego rolnika z Cębogorza. Delegatem na Kongres do Warszawy wybrano p. Zipsera.

Brodnica. Jak wiadomo, przybywa do Brodnicy 22 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej. Z tej okazji gotuje się Brodnica do jaknajprzystojniejszego przyjęcia pierwszego obywatela Polski. Przy tej okazji nastąpi poświęcenie sztanda i 67 pułku piechoty, za legującego w Brodnicy. Z okazji poświęcenia sztandaru odbędzie się wspaniałe uroczystości wojskowe, przegląd kozarów, poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę, ufundowaną przez Brodnicę na cmentarzu wojskowym, gdzie na wspólnym grobie polskich bohaterów, poległych we walkach z Niemcami a następnie bolszewikami złoży p. Prezydent wieńiec, następnie dokona poświęcenia biblioteki kolejowej. Obiad na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Strzelnicy a następnie raut w auli miejscowego gimnazjum, urozmaicony doborowym programem.

Rewa. (Samobójstwo). 80 letnia staruszka Paszka cierpiąca od pewnego czasu na melancholję udała się nad brzeg morski. Tam się rozebrała i weszła do wody, gdzie utonęła.

Toruń (Znowu podrzutek). W piątek przy dworcu miejskim znaleziono niemowlę, leżące najwyżej 2 miesiąca. Dzieckiem zajął się wydział opieki społecznej przy magistracie, który umieścił je w lecznicy miejskiej. — Policja uprasza wszystkich, którzyby wiedzieli cośkolwiek o pochodzeniu dziecka, o zgłoszenie się w ekspozyturze śledczej przy Rynku Staromiejskim 10. II piętro

Wąbrzeźno. W ubiegłą niedzielę umarła śp. Ida Belejewska, która przed śmiercią wyraziła gorące życzenie rozstać się z tym światem jako katoliczka. Ks. administr. Szpitter przyjął ją na łono Kościoła katolickiego, przygotowując ją zaraz na śmierć. Trzy godziny później śp. Belejewska rozstała się z tym światem.

Ostatnie telegramy.

Kradzież zagranicznych klejnotów.

W Londynie skradziono w zeszły czwartek w rannych godzinach w prywatnym mieszkaniu Lady Ludlow zbiór historycznych, drogocennych kamieni i przedmiotów sztuki za 1.250.000 funtów sterlingów. Zbiór ten składał się przeważnie z kamieni i kosztowności królowych i królowień 16 wieku.

Straszny wypadek.

Podczas manewrów, które odbywała flota Stanów Zjednoczonych nad wybrzeżem kalifornijskim około wyspy San Clemente nastąpiła na bojowym okręcie linjowym „Missisipi“ straszna eksplozja. Do prochu wpadł pocisk z wadliwego karabinu maszynowego. Cała wieża ze 70 centnarami pocisków wyleciała w powietrze. 46 ludzi poniosło śmierć, 50 jest ciężko rannych.

Okropne nawałnice.

W amerykańskim Stanie Tennessee oberwały się chmury i spowodowały taką ulewę, że dwie miejscowości zostały całkowicie zniszczone, 22 osoby poniosły śmierć na miejscu. W Kalifornii zniszczonych zostało kilka miejscowości. Natliczono dotąd 52 zabitych i przeszło 100 rannych.

Ogólne narady.

W najbliższych dniach, bezpośrednio po naradach pomiędzy Macdonaldem a Herriotem mają nastąpić narady przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Belgii w sprawie planu rzeczoznawców.

Biskupi francuscy.

Biskupi francuscy, którzy przyjechali są: ks. Kardynał Dubois, Arcybiskup Paryża, ks. Arcybiskup Chollet, ks. Biskup Julian, ks. Biskup Baudrillart i ks. Biskup Chaptal.

To się opłaciło.

Pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago napadli bandyci na pociąg, w którym znajdowało się 2 miliony dolarów, pieniądze zabrali i zniknęli bez śladu.

Przewiezienie szczątków pomordowanej rodziny carskiej do Francji. General rosyjski Janin opowiadał, że w r. 1920 przewiózł rzeczywiście do Francji szczątki cara Mikołaja, carycy i ich dzieci i oddał je 16 października księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi. Zwłoki innych wielkich książąt pochowane zostały w Pekinie.

Ogromny nieurodzaj w Rosji.

Z Rosji donoszą o strasznym nieurodzaju. Zbiory będą wynosiły w przecięciu 1—2 pudów z dziesięciny. **Biskupi francuscy w Częstochowie.** W poniedziałek francuscy Biskupi byli obecni na poranku u księży Misjonarzy na Stradomiu. W śniadaniu wziął udział ks. Biskup Sapięha, wojewoda Kowalikowski itd. Po południu o 3 godz. Biskupi francuscy odjechali do Częstochowy.

1000 nauczycieli

niedokształconych rozpuszczonych zostanie w samym okręgu łódzkim ze względu na oszczędnościowych.

Dla złagodzenia bezrobocia.

Minister kolei żelaznych zamówił na Górnym Śląsku w Hucie Pokoju 10 tys. ton, w Królewskiej Hucie 8 tys. ton szyn, ażeby dać zatrudnienie i zarobek robotnikom.

Narady Herriota.

Z Brukseli donoszą, że nowy prezes ministrów francuskich przed swoją podróżą do Londynu odbędzie narady z rządem belgijskim. Narady te odbędą się albo w Brukseli, albo w Paryżu.

Zamordowanie posła.

Włoski socjalistyczny poseł Mattiotti, który jak wiadomo, znikł bez śladu, został zamordowany. Dotąd aresztowano kilkadziesiąt osób. Głównym sprawcą ma być faszysta Dumial oraz jego przyjaciel dziennikarz rzymski M. ccola

Socjaliści całej Europy wyszukują to morderstwo, ażeby przedstawić zamordowanego posła jako ofiarę wrogów ludu.

Posel Chłapowski wśród robotników polskich we Francji.

Posel polski w Paryżu Chłapowski wyjechał w okolice Arras, aby zwiedzić kopalnie, w których pracują robotnicy polscy. Panu Chłapowskiemu towarzyszy w podróży p. Szpotkański.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Rozkaz. Towarzystwo Powstańców i Wojaków bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w czapkach przed kościołem o pół godz. przed rozpoczęciem nabożeństwa

Zarząd.

Chojnice. Kongregację Marjańską, żeńską uprasza się brać udział w procesji Bożego Ciała.

Zarząd.

Chojnice. W środę, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie Tow. Handlowców w lokalu p. Jądłewskiego. Na porządku dziennym sprawa wycieczki. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Chojnice. Dnia 27 czerwca o godz. 5. po poł. odbędzie się na starostwie zebranie Spółdzielni Ziemiańskiej. O liczny udział dla ważnych spraw prosi

Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie członków Miejskiego Koła Związku Obrony Kresów odbędzie się dnia 21 czerwca 1921 r. w jadalni Hotelu Centralnego.

Chojnice. Dnia 27-go czerwca na starostwie o godz. 5 po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Tow. Polek w celu omówienia zabawy letowej, która ma się odbyć w niedzielę dnia 13 lipca. O liczny udział prosi

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 17 6. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.15 za dolara. Funtów angielskie 22.30 za ft. ang. Franki francuskie 28.37 za 100 fr. Franki belgijskie 24.45 za 100 fr. Franki szwajcarskie 90.80 za 100 fr. Liry włoskie 21.98 za 100 lirów. Korony czeskie 15.03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 17. 6. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.78. Guldeny gdańskie 111,25 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum. Drukarni i nakładem Drukarń Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.



W poniedziałek, dnia 16. czerwca 1924 r. o godz. 4-tej popołudniu zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza jedyna, najukochańsza córeczka, wnuczka, siostrzenica i bratanica

ś. p.

Irena Lipska

w pierwszym roku życia.

O czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Rodzice i pokrewieństwo.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. czerwca b. r. o godz. 5^{1/2} popołudniu z domu żałoby.



Państwowe Kursy Handlowe w Chojnicach.

Wpisy do klasy I szej dwuletniej dziennej Szkoły handlowej przyjmuje codziennie począwszy od dnia 18. czerwca do 30. czerwca 1924. włącznie kancelaria Szkoły w godzinach urzędowych od 9 do 1-szej w południe (Gmach Państwowego Gimnazjum, parter na prawo).

Uczniowie i uczennice winny przedłożyć przy wpisie świadectwo z ukończonej 7 klasowej szkoły powszechnej względnie 3 klas gimnazjalnych, metrykę chrztu i urodzenia a w razie dłuższej niż półrocznej przerwy w nauce, świadectwo moralności wystawione przez odpowiednią Władzę polityczną.

Równocześnie przyjmuje się wpisy na 8-mio miesięczny kurs wieczorny tak męski jak i żeński.

Dla wszystkich zapisanych uczniów i uczennic odbędzie się egzamin wstępny w dniu 30. czerwca 1924. Chojnice, 17. czerwca 1924.

Dyrektor: Kozubski.

Podaje się do wiadomości, iż

egzamin wstępny

w tutejszej Państw. Szkole Wydziałowej

odbędzie się dnia 1. lipca b. r. W innym terminie nie będzie się uczniów wzgl. uczennic przyjmowało.

Do kl. pierwszej przyjmuje się młodzież w wieku od 9^{1/2} do 12 lat, do klas następnych młodzież odpowiednio starszą.

Kierowniczką.

Założ. 1911

C. B. „EXPRESS“

Założ. 1911

Bydgoszcz

Główne biuro—Jagiellońska 70 Tel. 665, 799, 800

Hurtownia gazet i biuro ogłoszeń

poleca

w abonamencie i pojedynczych egzemplarzach gazet

czasopisma

pisma sportowe

pisma fachowe

zurnale

krajowe i zagraniczne.

Poszukujemy
zdolnego

książkowego i ekspedyjenta

Reflektanci, tylko siły kwalifikowane zechcą złożyć ofertę wraz z podaniem warunków firmie

A. Kaźmierski i Ska.,
Chojnice Pomorze.

tylko
od 17. do 30. 6. 1924

„Wielka sprzedaż reklamowa“

Aby udowodnić, że nasza firma jest najkorzystniejszym źródłem z a k u p u,
— — sprzedajemy — —

tylko
od 17. do 30. 6. 1924

od 17-go 6. 1924 r. do 30-go 6. 1924 r.

następujące materiały po cenach bezkonkurencyjnych a mianowicie:

- „partję“ materiałów bluzkowych od 0,89 Zł. do 1,61 Zł.
 „ materiałów na suknie i bluzki w modnych deseniach od 1,80 do 3,28 Zł.
 „ trwałych nesli na suknie (blandruki) po 1 17 Zł.
 „ na fartuchy od 1,25 do 1,45 Zł.
 „ trwałego warpu na suknie po 1,28 Zł.
 „ granatowego (modrego) czystego płótna na bluzy i spodnie robocze po 1, 60 Zł.
 „ filaneli białej — bardzo trwały towar po 1,39 Zł.
 „ półwełnianego chevroletu w różnych kolorach po 2,56 do 3,28 Zł.
 „ czystowełnianej popeliny w paseczki po 3,47 Zł.
 „ woalu w desenie po 2,67 Zł.
 „ pościelowego w kratki od 1,12 do 1,28 Zł.
 „ barchanu śląskiego 1,45 Zł.
 „ barchanu popielatego niebywale tanio 0,86 Zł.
 „ bukskinu na spodnie i ubrania robocze po 1,39 Zł.
 „ caju podwójnego szerokiego na ubrania trwałe towar 3,89 do 4,44 Zł.
 „ materiału ubraniowego od 1,78 do 10,00 Zł.
 „ prześcieradeł barchonowych z brzegiem kolorowym koloru trwałe po 6,15 Zł.
 „ kółder na łóżka (Waffeldecken) białe i czerwone 8,45 do 13,00 Zł.
 „ chusteczek do nosa od 0,28 do 0,48 Zł.

Powyższe partje towarów wyłożone są na osobnych stołach do przeglądu bez zobowiązania kupna — a ponieważ ta nader korzystna okazja jest ograniczona na krótki tylko czas a poszczególne wyłożone partje nie wielkie, zatem prosimy o jak najspieszniejsze zwiedzenie naszego magazynu. Ponadto zestawiliśmy partję resztek po niebywale niskich cenach.

F. Skwierawski i Ska.

Magazyn towarów włókienniczych

GDAŃSK Pfefferstadt 55

telefon 6883.

CHOJNICE Gdańska 14

telefon 14

KARZONY

w wszystkich wielkościach

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Panienka

z lepszym wykształceniem, która uzyskała maturę, pragnie wyjechać na wsi i w zamian utrzymania

udzielać lekcji dzieciom

podczas wakacji. Bliższych wiadomości udzieli

H. Bakosiowa

Chojnice, ul. Gimnazjalna 4/5.

Sklep

do nafty przy Gdańskiej zosie wdzierżawi

Rahmel, Strzelecka 15.

Potrzebna

uczciwa porządna dziewczyna

Tonowa, ul. Młyńska 3.

Kursyhandlowe

Teofila Preissa w Poznaniu

ul. Franciszka Ratajczaka 29

założona w roku 1893.

Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. Kursy półroczne i roczne. Osobne lekcje o każdym czasie. Prospektu na żądanie bezpłatnie. Dołączyć znaczki pocztowe. Podręcznik: „Książkowość pojedyncza i podwójna — włoska i amerykańska — z praktycznymi przykładami“ do nabycia w księgarniach i od autora wprost za zaliczką.

Polecam

BRYKIETY

marka „Seiftenberger“ po 4.500.000 mk. dla mieszczan. dostarcz. w dom **Roman Nowacki** Dworcowa 26 Staroszkolna 26.

Przed zakupem **Wapna Portland - Cementu „Wysoka“ Papy dachowej Destyl smoły węglowej Cegieł szamotowych Gontów**

i wszystkich innych materiałów budowlanych, prosimy naszych szanownych odbiorców zażądać od nas, jako doświadczonych fachowców, ofert konkurencyjnych.

Braclia Schlieper

Hurtowny Handel Materiałów Budowlanych.

Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361.

Dzielnego

pomocnika brawieckiego

poszukuje

D. Muzolf, Ogródowa nr. 5.

Teatr Świetlny METROPOL

Dziś w środę i jutro w czwartek

W **Krainie Ludożerców**

III część.

W piątek IV. część.

W piątek po poł. od godziny 2

sprzedaż **wołowiny**

Rzeźalnia.

Zakupuję po najwyższych cenach umiarkowanych

warzywo czereśnie cukrowe i jajka

A. Kawecki
Plac Jerzego Nr. 1.

Dziewczyne

porządna

która trochę gotować umie poszukuje od 1. lipca

Kaźmierska
Rynek 14.